Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 163.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SRODA 21 Lipca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4"' 260	+ 13, 5	5, 61	Pł Zachodni	słaby	Pochmurno	Grzmot i Deszcz
19	2	4, 429	+ 17, 5	5, 52	Północny	,,	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 573	+ 14, 3	5, 65	Pn. Zachodni	,,	,,	

Nro 826 F.

Kundmachung

Zur Erleichterung und Beförderung des Verkehrs wird in der Stadt Chrzanow ein k. k. Controlls-Amt provisorisch aufgestellt, welches zugleich die Comerzial-Waarenstämplung, die Verzehrungssteuer Bolettirung und Einhebung, dann die Ausfertigung von Ersatz-Boletten und Versendungs- und Bezugskarten zu besorgen haben wird.

Die Wirksamkeit dieses Amtes beginnt mit dem ersten August 1847.

Krakau am 12 July 1847.

Moriz Graf Deym
k. k. Hofkommissär.

N. 826 F.

OBWIESZCZENIE.

Celem ułatwienia i popędu stosunków handlowych, zaprowadzony zostaje prowizorycznie w mieście Chrzanowie C. K. Urząd Kontrolli handlowéj, który Kommercyalne Stęplowanie towarów, boletowanie i pobór podatków konsumpcyjnych, tudzież sporządzanie kontrabolietów i wydawanie na przesyłkę opłacanych towarów, kwitów zaświadczających, razem sprawować będzie.

Czynność pomienionego Urzędu, rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia 1847 roku.

Kraków dnia 12 Lipca 1847 r.

Maurycy Hr. Deym
(2r.) C. K. Kommissarz Nadworny.

Wiadomości zagraniczne.

— *Londyn* 3 *Lipca.* —

Jéj Królewska Mość wczoraj po południu przyjmowała w pałacu Buckingham znakomite osoby. Hrabia de St. Aulaire przedstawił list odwołujący. Królewsko-pruski poseł kawaler v. Bunsen, przedstawiał następnie xięcia Waldemara pruskiego, a królowa zaprosiła xięcia na obiad. Następnie xiążę pruski odwiedził królowę wdowę, xięcia i xiężnę Cambridge, xięcia Gloucester i xiężniczkę Zofię.

Wielki Xiążę Konstanty Rossyiski opuścił Drayton-Manor; wczoraj sir Robert Peel dał jeszcze na cześć swego gościa świetny bankiet Wielki Xiążę udał się do hrabiego Schrewsbury do Alton-Towers.

Ceny chleba znowu wczoraj spadły, a przy spodziewanych dobrych żniwach zapewne jeszcze spadną. Sprawozdania z Irlandyi brzmią bardzo pomyślnie, równie o żniwie zbóż jak i o przyszłym zbiorze kartofli.

— *Dnia* 5 *Lipca.* —

Jéj Królewska Mość przyjmowała na pokojach pałacu Buckingham i na udzielonéj xięciu Broglie audyencyi, przyjęła tegoż listy wierzytelne jako posła nadzwyczajnego króla Francuzów przy dworze St. James.

Telegrafem elektrycznym doniesiono już, że Jéj Królewska Mość o 2éj po południu przybyła do Cambridge; na kolei żelaznéj przyjmowali ją uroczyście lord major miasta Yorku i urzędnicy kolei żelaznéj. Pociąg nadzwyczajny, którym Jéj Królewska Mość jechała odbył drogę 20 mil niemieckich w przeciągu 82 minut.

Wieść chodzi, że anglicy, oddalając się z Kantonu, zabrali małą wysepkę Kiyang, leżącą przy ujściu rzeki Żółtéj, by ztamtąd za pomocą wielkiego kanału, który od rzeki Żółtéj do Pekinu prowadzi, działać na tę stolicę. W każdym razie anglicy potrzebowaliby znacznego posiłku w okrętach i ludziach, nimby podobną wyprawę przedsięwzięli.

Jenerał majorowi St. H. Smith, który w ostatniéj wojnie z Sikami wygrał bitwę przy Alhiwal, dano w tych dniach w Winchelsea, jego rodzinnem mieście obiad, na którym znajdowało się 300 osób. W czasie obiadu w podarunku wręczono ozdobę stołową, kolumnę zwycięzką z scenami bitew.

— *Madryt* 25 *Czerwca.* —

Znowu krążą tutaj wieści o zmianie ministeryalnéj, mówiono o gabinecie pod prezydencyą margrabiego de Miraflores, ale dotąd nic pewnego nie wiadomo.

Onegdaj prezes rady ministrów miał znowu konferencyą z infantem don Francisco de Paula, tóż i wczoraj o godzinie 4 po południu. *Español* dziennik gabinetu, ogłosił mały artykuł, z którego możnaby wnosić, że infant był w związku z towarzyszeniami tajnemi. Mówią od kilku dni o nowym kierunku jaki myśleli nadać tym stowarzyszeniom niektórzy egzaltowani naczelnicy progresistowscy.

Piszą od granic pirenejskich: Gromady karlistowskie koncentrują się na granicy. W d. 18 wojska królowéj zdołały doścignąć tak zwanego Bognica. Spotkano się koło Puebla blisko granicy. Powstańcy dostali się na szczyt gór, zostawiwszy trzech zabitych. Naczelnika Grau, który w górach się chroni z stu ludźmi, doścignął koło Mieras pułkownik Rios z pułku Cordova, ale Grau umknął bez straty. Zdaje się rzeczą niezawodną, że gromady te dostały pieniędzy za staraniem brab. de Montemolin. Kommisya wojskowa prowincyi miała się w d. 16 zebrać w Geronie, dla osądzenia spisku, w którym miało udział czterech księży. Oskarżonych jest siedmiu. Karliści trzymają się w punktach prawie nieprzystępnych.

— *Dnia* 26 *Czerwca.* —

Wiadomości otrzymane z Burgos nie donoszą wcale, by Estudiante zebrał wiele ludzi, ani też by jego przedsięwzięcie mogło się udać.

Eskadra angielsko-francuzko-hiszpańska, stanęła u tamy w Oporto w dniu 20 b. m. armia hiszpańska stanie pod tém miastem w dniu 23 lub 24.

Czytamy w *Correo*: Oprócz gromad które się ukazały w bliskości Burgos wnocy z 21 spostrzeżono jednę w bliskości Tambicques. Powstańcy także weszli do Belorado, było ich 30 do 40, zabrali żywność i pieniądze, jakie mogli spotkać w téj wiosce i ruszyli do Predolwengo mając na czele Estudiante i wołając: Niech żyje Karol VII. Bandy przebiegające góry Alamin popełniły nowe bezprawia, a rząd nic nie czyni dla poskromienia ich. Mówią nawet o bandach, które się miały pokazać w okolicy Toledo.

— *Dnia* 29 *Czerwca.* —

Od trzech dni królowa niepokazuje sie więcéj w towarzystwie swego teścia i jego córki. Królowa jeździ i spaceruje sama, bywa na walkach byków bez innéj eskorty jak mastalerzy i lokajów. Wczoraj dano rozkaz infantowi don Francisco de Paula, by opuścił z swą rodziną pałac królewski, który zamieszkiwał od czasu powrotu z Aranjuez i zamieszkał znowu pałac Buen Retiro, dopóki rozstrzygniętém nie zostanie, czy ma opuścić Hiszpanię czy też tylko stolicę.

To postanowienie wydaném zostało przez królowę samą i jak donosi dziennik urzędowy, dla ukarania infanta. Zdaje się, że naczelnicy tajnego politycznego stowarzyszenia odbywali swe posiedzenia w komnatach infanta, które przytykają do pokojów królowéj i potrafili wymódz na infancie, by ten wymógł na królowéj mianowanie gabinetu czysto demokratycznego. Bliższe szczegóły tego nadzwyczajnego wypadku dotąd jeszcze wiadomemi nie są. — Wiadomo tylko, że królowa ministrom wszystko odkryła a ci postanowili, że infant natychmiast powinien być oddalonym od królowéj. Dziś więc królowa została zupełnie oddzieloną od wszystkich członków swéj rodziny, a ponieważ król obstaje przy swym uporze i nie chce zamieszkać w pałacu swéj małżonki, a podobne odosobnione położenie może dać powód tylko do niedorzecznych komentarzy; przeto królowa Krystyna zapewnie korzystać będzie z téj sposobności, wróci do swéj córki i pogodzi ją z mężem.

— *Dnia* 2 *Lipca.* —

Wczoraj rząd otrzymał wiadomości od armii operacyjnéj w Portugalii. Jenerał Concha przybył z wojskami swemi w dniu 24 czerwca do Vallongo o dwie godziny drogi od Oporto, a następnego dnia brygadyer Lersundi połączył się z nim, z oddziałem który maszerował z Valenza przez Braga; w ten sposób znajdowało się przez Oporto 22 bataliony piechoty ze stosowną jazdą i artyleryą. W dniu 25 jenerał Concha przeniósł swą kwaterę jeneralną do Vendas-Novas o jedną godzinę drogi od Oporto. W przód jednak brygadyer portugalski Cezar Vasconcellos, jako poseł junty stawił się przed nim i prosił o wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, przyrzekł na drugi dzień powrócić warunki, pod jakiemi miasto chce się podać. Następnie jenerał Concha widział się z marszałkiem Saldanha, by się z nim umówić o rozstawie wojsk.

Pod dniem 26 czerwca, jenerał Concha następne sprawozdanie przesłał ministrowi wojny:

„Dziś odbyłem rekonesans miasta na odległość strzału działowego, przyczem w skutek wystrzału z działa z zewnętrznych bateryi, zabito nam jednego żołnierza i jednego konia. Z powrotem zastałem brygadyera Cezara de Vasconcellos. Gdy mu wyrzucałem rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, odpowiedział, że od dwóch godzin tu się znajduje, że, usłyszawszy huk wystrzałów, pisał natychmiast do ministra wojny, by ten koniecznie wstrzymał kroki nieprzyjacielskie, na co minister mu odpowiedział w liście, który tutaj w odpisie dołączam. Polecenie brygadyera Vascon-

cellos ograniczało się znowu na żądaniu zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Przytem zapewniał mnie, iż następnego dnia przybędzie z komisyą junty, by się ułożyć o warunki poddania miasta, czemu dotąd się sprzeciwia dwa bataliony rzemieślników, ale te nakłonić się dadzą przez naczelników; za jedyny zaś warunek poddania się, żądał z mojéj strony rękojmii zupełnéj amnestyi dla wszystkich, którzy mieli udział w powstaniu. Tę amnestyę zaręczyłem; zresztą uważam za rzecz konieczną obsadzić miasto jak można najprędzéj. Oprócz tego brygadyer Vasconcellos oświadczył mi, że junta nie wejdzie w układy żadne z admirałami Anglii lub Francyi, jako też konsulami tych mocarstw. Że nie mogą wątpić w szlachetność i rycerskość narodu, rządu i armii hiszpańskiéj, i bez wachania oddaliby się pod opiekę tychże, jeżeli im zapewniemy zupełną amnestyę i zapomnienie przeszłości, co jak się spodziewają miejsce mieć będzie. O wypadku jutrzejszéj konferencyi doniosę."

(Dołączony do téj depeszy list ministra wojny junty do brygadyera Vasconcellos, objawia żal jak najmocniéjszy z powodu zranienia hiszpańskiego żołnierza i obejmuje, obok najpochlebniejszych wyrażeń dla jenerała Concha, zapewnienie, iż wydano najsurowsze rozkazy dla wstrzymania ognia.)

Treść depeszy jenerała Concha najlepiéj dowodzi, jak Macaulay w parlamencie angielskim nie znał usposobienia ducha powstańców portugalskich, gdy dowodził, że wszystkich członków junty, ze wszystkich jéj stronników, niema ani jednego, któryby nie przełożył interwencyi angielskiéj nad hiszpańską.

Wczoraj po południu przyszła tutaj następna telegraficzna depesza: Burgos 1 lipca o 5 rano. Bandę Estudiante wczoraj wieczorem o 7éj doścignięto przy Lerezo i ścigano do godziny 9éj. Straciła ona dwóch zabitych pomiędzy temi jeden oficer, jeńców i kilka koni. Kilka okręgów prowincyi Burgos ogłoszono w stanie oblężenia.

Marszałek Saldanha obsadził przedmieście St. Ovedio zostające w związku z Oporto, wypędziwszy nieprzyjaciela z jego szańców.

Na żądanie rządu portugalskiego jenerał kapitan Andaluzyi wyśle 1500 ludzi do prowincyi Algarwii.

Donieśliśmy już, że infant don Francisco de Paula został przekonanym, iż należy do stowarzyszenia politycznego. Ponieważ nie chciał opuścić z swą rodziną królewskiego pałacu, dla tego przedwczoraj udał się do niego jenerał-kapitan i zagroził mu aresztowaniem, jeżeli natychmiast zadość nie uczyni rozkazom królowéj. Dla tego infant zajął znowu dawne swe mieszkanie w pałacu Buen-Retiro i rozkazano mu, by jutro lub pojutrze z familią wyjechał do wód morskich w San Sebastian Infant niechce przystać na to oddalenie się.

Jenerałowi Prim rozkazano z Kadyxu wyjechać, ponieważ miał mieć udział w spisku politycznym.

Rozmaitości.

Lizbona, — ostatnie wypadki w Portugalii.

(Ciąg dalszy.)

Jednakże ledwie jest godzina ósma dopiero; jeżeli kupcy paryzcy wystawy i sklepy swoje przez jakiś czas jeszcze trzymają otwarte, złotnicy i jubilery już zamykają magazyny. Nic posępniejszego nad ten szereg ulic słabo oświetlonych, na których ciągną się pasem drzwi żelazem poobijane, opatrzone ogromnemi zaporami i kłódkami, jak więzienia. W kawiarniach, schronieniu otwartém dla cudzoziemca którego ta nagła samotność zaskoczy w drodze, Francuzów znajdziesz mnóstwo; poznać ich łatwo po nader głośném rozprawianiu i po tém że jednem słowem rozstrzygają najzawilsze kwestye polityczne: to też Anglik, który nigdzie nie usiędzie dopóki okiem sąsiadów swoich nie zbada, ani się pokaże przy tych ożywionych gromadkach. Ale gdzież się kryją mieszkańcy Lizbony? Nigdzie w oknach się nie świeci; cisza uliczna wskazuje dobitnie że wieczorem nie oddają się wizyty. Arystokracya, przybrawszy północne obyczaje, zbiera się w kilku salonach, gdzie nawet nie mówią portugalskim językiem, gdzie nic z tego co się robi i co się mówi właściwie do kraju nie należy. Klassa pośrednia między tém odrębném towarzystwem a ludem przedmieściowym, która gdzie indziéj pisze i myśli, z któréj wychodzą artyści, uczeni, która w znacznym stosunku przykłada się do sławy narodu, klassa średnia i mieszczańska nie stanowi w Lizbonie widocznéj i ściśléj massy. Nie ma tam zamiłowania do literatury, sztuki zaszczepić się i przyswoić nie mogą; brak im atmosfery tych salonów w których zbierają się wyborowe umysły, rozgrzewają pogadanką a miarkują w zapędach i polocie pod spojrzeniem jakiéj Korynny. Nie idzie przecież zatém że Portugalia, a zwłaszcza jéj stolica, nie posiada znamienitych pisarzy; kraj w którym zrodził się Gil Vincente, Camoens, Macias, Sa da Miranda i tylu kronikarzy mało znanych w Europie, liczy jeszcze poetów, autorów dramatycznych, historyków których imie świetnieby zasłynęło po zagranicami kraju, gdyby do posługi mieli język bardziéj upowszechniony i znany. Swiatlejsza publiczność Lizbony z zapałem przyklaskuje dramom, które Garett czerpie z prywatnego życia. P. Hercolano, biorąc natchnienie w dziejach przeszłości, w nową formę przyobleka historyę swojego kraju; p. Juromenha przygotowywa kompletne wydanie dotąd nieznanych dzieł Camoensa, a niewidomy poeta, p. Castilho, w pięknym wierszu wraca życie odwiecznemu i wspaniałemu starożytnych językowi; lecz ograniczona jest liczba czytelników, a i tego zapominać nie trzeba, że pisarze portugalscy walczyć muszą z napływem literatury francuzkiéj i angielskiéj, tyle co z obojętnością swoich spół-obywateli. Pomimo wytrwałych usiłowań, nie mogą przeto zdobyć wpływu którego domagać się mieliby prawo. A potém, Hiszpania miasto żyć pobratyczno z tym małym ludem, którego starszą jest siostrą, jakby umyślnie odwraca się od niego; język portugalski, przez literaturę uświęcony, w oczach Kastylczyków wydaje się gminném uarze-

czém, którego rozumieć nawet wstydzą się. I Portugalia także, odwracając się od Hiszpanii, zawsze wzbraniała się brać od niéj płody sztuki; sprowadzała z Rzymu obrazy, mozajki, kaplice już gotowe a nie chciała przyzwać Zurbarana, Murilla, Velasqueza, Moralesa, wszystkich wielkich malarzy, którzyby na jéj terrytoryum świetne założyli szkoły. Literat portugalski dalekim więc jeszcze jest od zdobycia téj wziętości i popularności, która we Francyi zawróciła już nie jedną głowę i silniejszéj nawet organizacyi; pracuje z rozmysłem, w ciszy wieczora któréj nic nie zakłóca. Jeżeli zgiełk tłumu zbawienną jest podnietą dla umysłu, to znów w dłuższym czasie morduje i oszołumia; nie litujmy się tak dalece nad tymi co żyją zdala od zgiełku, a przypomnijmy sobie w jakiéj spokojnéj i niewrzaskliwéj atmosferze żyli dawni poeci.

(D. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Lipca.

Mieczkowski Franciszek ob., Skrzyński Władysław, Szalewski Andrzej, z Galicyi; -- Paszkowski Józef ob., z Polski; -- Fietzek Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Tarnowski Jan hr., Tarnowska Walerya hr., do Galicyi;-- Potocki Henryk hr., Potocka Helena hr., do Polski; -- Rosetti Eufrozyna, Kostaky, Vieweger Karol, Rej Franciszek, Przedzymirski Mikołaj ob., Gębarzewski, Krauss Ewa, Smoliński Wincenty, Galewicz Leontyna, Thomas Ferdynand, Günther, Erdman ob., Kołodziejski Antoni, Kucharski Adam, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 4421.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby sukcessorów niegdy Starozakonnéj Braudli z Sternbergów Thornowéj, jako to: Izaaka, Hirsza, Józefa, Sanwela Thornów, synów Gitli Rottenbergowéj, Symche Rabinowiczowéj córek, niemniéj Samuela Thorn wnuka zmarłéj, o przyznanie im spadku po Starozakonnéj Brandli z Sternbergów Thornowéj, pozostałego, z ruchomości i nieruchomości, a mianowicie z połowy domu pod L. 143 w gminie 6 położonego, składającego się, Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do powyższego spadku mieć mogących, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony obecnie zgłaszającym się w częściach właściwych przyznanym zostanie.

Kraków d. 7 Lipca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

N. 3957.

Kundmachung.

Von der k. k. Kameral Bezirks Verwaltung in Krakau wird hiemit bekannt gemacht, daß wegen Ausführung der mit dem hohen Erlaße der Wohllöblichen k. k. Kameral Gefällen Verwaltung in Lemberg vom 26 Juni 1847 Z. 16,772 genehmigten Reparaturen an der Bedachung der Amtsgebäuden des ehemaligen Hauptzollamtes in Podgórze am 3 August 1847 um 9 Uhr Vormittags eine öffentliche Lizitation in der Amts Kanzlei der k. k. Kameral Bezirks Verwaltung abgehalten werden wird.

Nach dem adjustirten Überschlage betragen die Gesammtkosten dieser Reparaturen 328 fl. 34²/₄ Kr. C. M. dieser Betrag wird als Ausrufspreis dienen, und es werden auf Grund der Lizitations Bedingnisse die oben erwähnten Reparaturen dem Mindestfordernden überlassen werden.

Zu dieser Absteigerungs Verhandlung wird Jedermann zugelassen, der zu derlei Unternehmungen überhaupt geeignet ist, sich den Lizitations Bedingnissen unbedingt unterwirft, und 10 percent der Überschlagssumme als vadium vor Beginn der Lizitation erlegt.

Es werden aber auch schriftliche Offerte angenommen werden, welche aber gehörig gesiegelt auf dem Krakauer 10 Groschen pol. Stämpelpapier ausgefertigt, und mit dem 10 percent vadium belegt sein, auf eine bestimmte mit Buchstaben auszudrückende Anboths summe für das Objekt lauten, und bis zu dem oberwähnten Zeitpunkte längstens aber vor der Eröffnung der Lizitations Verhandlung bei dem Vorsteher dieser Bezirks Verwaltung eingebracht werden müssen.

Das Vorausmaß Baudewis und die Lizitations Bedingnisse erliegen bei der Kameral Bezirks Verwaltung während den Amtsstunden zur Einsicht.

Von der k. k. Kameral Bezirks Verwaltung.
Krakau am 5 Juli 1847.

Reynoschek m. p.

Obige Kundmachung wird von Seite der k. k. Polizei Direktion zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

Krakau am 9 Juli 1847.

k. k. Polizei Direktor
Kroebl.

N. 14,725.

Kundmachung.

Bey dem Podgorzer Verpflegs Magazin wird am 23 l. M. um 9. Uhr Vormittags eine Lizitation über nachstehend spezifizirte Hadern u. z.:

148 Ct. weiße
281 „ graue
67 „ wollene von unbrauchbaren Bettersorten, dann 241⁵/₈ Ct. von unbrauchbaren Säcken herrührend abgehalten werden, welches von Seiten der k. k. Polizei Direktion zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau am 19 Juli 1847 r.

k. k. Polizei Direktor
Kroebl.